
V
B
J
C
15027
III

Sejm czteroletni

Mowy ustawy i pisma
zawarte w T. II. 1790–1791.

r. 1790.

1.) Albertrandi J. X. Uwagi nad wolnością drukowania 1. s. d.
2.) Chomiński Jan 2. 21/X.
3.) Co na tym Sejmie koniecznie ustanowić potrzeba 3. s. d.
4.) Dekiert Jan.: List do Małachowskiego, marszałka 4. 3/X
5.) Glave Karol.: Projekt banku narodowego 5. 8/XII.
6.) Kaspary Jan: 6. 7/II,
7.) Kościałkowski Tadeusz 7. 16/VIII.
8.) Krasiński Adam 8. 17/IX.
9.) Leszczyński 9. 10/VI. 1790.
10.) Lipinski Józef 10. 17/XI.
11.) Małachowski Stan. 11. 20/X. 12. 24/IX. 13. 16/XI.
12.) Moszyński Franc. 14. s. d.
13.) Ostrzeżenie o fałszywem doniesieniu pod hasłem włościan starostwa Wielońskiego. 15. 23/III.
14.) Piniński Wojciech: Projekt względem starostw. 16. s. d.
15.) Plenipotenci miast polskich. 17. s. d.
16.) Projekt o miejscu dla sejmów 18. s. d.
17.) " : Urządzenie fabryk 19. s. d.
18.) Prośba miasta Lublina 20. s. d.
19.) Prośba od officyalistów skarbu koron. 21. s. d.
20.) " miast koron. i W. Ks. Lit. 22. s. d.
21.) Rozrządzenie zsypki zbożowej w Koronie i W. Ks. L. 23. s. d.
22.) Rzewuski Seweryn: Protestacya przeciw sukc. Tronu. 24. 25/IX.
23.) Rzewuski Józef: Manifest przeciw sukc. Tronu 25. 11/X.
24.) Skałański Francisz. Skarga. 26. 25/XI.
25.) Sokołowski Serafin 27. 10/VI.
26.) Sołtyk Stanisław: 28. 31/X.

27.) Stadnicki Franc. 29. 22/X.
28.) Stanisław August 30. 14/IX. 30a 15/III.
29.) Suplika miasta Kowala 31. 30/V.
30.) Świętosławski Wojciech 32. 15/VII.; 33 10/VIII.
31.) Taszycki Gabryel 34. 16/XI.
32.) Trzciński: Projekt względem starostw 35. s. d.
33.) Uniwersał skonf. stanów 36. s. d.
34.) Użalenie na wojewodę Żabę. 37. s. d.
35.) Zalecenie kommissyi skarbu koron. 38. 25/XII.

R. 1791

36.) Breza Stanisł.: 39. 4/I.
37.) Chołoniewski Ksawery: Reforma żydów 40. s. d.
38.) Czacki Michał: 41. 7/XI.
39.) Czarnołozki Adam 42. 24/X.
40.) Głos obywatela do stanów. 43. s. d.
41.) Gorzeński August: 44. 14/II.; 45. 17/V.
42.) Heyking Henryk. K. 46. 12/II.
43.) Karp M. F. 47. 24/I.
44.) Ledochowski Ant. 48. 14/II.
45.) Lezeński Marcin. 49. 14/IV.
46.) Małachowski Stan. Uniwersał 50. 7/V.
47.) Matuszewicz Tad. 51. 5/V.
48.) Męciszewski Kasper 52. 12/VIII.
49.) Poniatowski Michał 53. 28/X. 54. 5/XII. 55. 5/XII [odm. ed.]
50.) Prawo pod tyt: Miasta nasze krol. wolne 56. 18/IV.
51.) Rozgraniczenie dóbr w Provinc. koron. 57. 5/XII.
52.) Skorkowski Albin. Kazim. 58. 9/V.
53.) Sołtyk Stanisław 59. 27/X.
54.) Urządzenie wieczyste królewszczyzn. 60. s. d.
" " " 61. 19/XII.
55.) Trębicki Ant.: Projekt: Miasta nasze krol. 62 s. d.
" " " " " " 63. s. d.

56.) Trębicki Ant: Projekt Miasta nasze Krol. 64. s.d. [odm. cd]

57.) Uwiadomienie o corocznem deficit skarbu koron. 65. 28/X.

58.) Woycicki Jan 66. 6/VIII.

59.) Wolff de Ludinghau Jerzy 67. 17/II.

60.) Zajączek 68. 1/II.

61.) Załuski 69. s.d.

62.) Zasady do projektu o miastach 70. 14/IV.

63.) Zboinski Jan. 71. 6/IV.; 72. 14/IV.

MY Stany Duchowne i Swieckie pod Związkiem Konfederacyi Generalney Oboyga Narodow, wſzem w obec y każdemu z osobna, komu o tym wiedzieć należy, a mianowicie wſzyſtkim Obywatelom Woiewodztw, Ziem, y Powiatow wiadomo czyniemy.

Zbliżaiąc ſię do poprawy Rządu Rzeczypoſpolitey, gdy Nam przychodzi rozważać, przez iaki ſpoſob moglibyśmy ubeśpieczyć całość Państw Naſzych, dać wieczyſtą trwałość wolności y ſwobodom Narodowym, uznaliśmy za nayważnieyſzy cel wziąść na uwagę opiſy, ktòrych Oycowie Naſi, y My ſami względem Doſtoyności Królewſkiey używali; w tym zamiarze rozbieraiąc Dzieie y Prawa Polſkie, znayduiemy w nich troiſtą Rządu poſtać: *pierwszą* przed Prawem piſanym, *drugą* za czaſow Familii Jagielońſkiey, *trzecią*, gdy Elekcya iedney na Tron oſoby, ſtała ſię fundamentalną wolności maxymą.

Minąwſzy ſtan Rządu Polſkiego przed Prawem piſanym, iako z czuciem Obywatelſkiey wolności nie zgodny, bierzemy na uwagę te iedynie Prawa, ktòre Nam pòźnieyſze zachowały wieki, a ktore ſtały ſię prawidłem Rządu Naſzego. Kazimierz W. zyſkawſzy duſzę Prawodawczy, y ſtawſzy ſię wyżſzym od tych, co arbitralnie Ludowi rozkazywać pragną, dał pierwſzy Narodowi Polſkiemu Prawa Cywilne. Ludwik Krol Polſki y Węgierſki, Dziedzic krwi Kazimierza, lecz nie Jmienia Piaſtow, obiąwſzy Rząd Państwa, nie maiąc po ſobie Naſtępcy z linii Męſkiey, a chcąc dla ſwych Corek Koronę Polſką ubeśpieczyć, pierwſzy, oprócz wolności Cywilney przez Kazimierza Narodowi Naſzemu w Prawie piſanym zawarowaney, dał wolność polityczną, y rzucił fundamenta tey ſzczęśliwości, ktorey potym Oycowie Naſi za Familii Jagielońſkiey bliſko

A

Petri Małachowski Palatini Cracovien

98.

dwa wieki doznawali. Przywiley Ludwika w Koszycach, y Władysława Jagiełły w Jedlny są początkiem Władzy Narodu Polityczney, y dobroci Rządu Polskiego, ktory okazuie: iż przy Narodzie zostawała Władza Prawodawcza, iż Krol był Naywyższą Praw Narodowych Strażą, maiący obowiązek doglądać exekucyi onych, y wykonywać to, co Prawa przepisywały, iż Senat, będąc Radą Króla, był oraz Strażą Narodową, dozieraiącą, aby Król w wykonaniu y dozorze Praw nie przestąpił za Granicę onych, iż Magistratury wykonawcze Sądowe, y Rządowe odbywały się w Jmieniu Kròla przez Urzędniki z posrzod Obywatelow wybierane, których Naywyższym Dozorcą podług Praw był Krol, maiący moc w tym wszystkim, co należało do obrony Obywatela od przemocy, do obrony Granic Państw Rzpltey od naiazdow obcych.

Nayszczęśliwsza Rządu postać dała się w ówczas uczuć Mieszkańcom Ziemi Polskiey, upadła absolutność Piastow, pod ktòrą Polska niszczała, bez Praw i oświecenia, aż do czasu Kazimierza W. Pierwszy Nasz Prawodawca Kazimierz, ktòremu Opatrzność pozwoliła odzyskać odpadłe Prowincye, osadzić nieludne kraie przemyślnym Rzemieślnikiem, oświecić Narod przez wprowadzone nauki, upewnić Obywatelską wolność przez Prawo pisane, ziednoczył Polskę pod iedno Berło, a wszystkie Prowincye uczynił iednym Rzeczypospolitey ciałem, dzieląc one na Woiewodztwa y Powiaty. Władysław Jagiełło do Korony Polskiey iuż zupełnie ziednoczoney przyłączył Wielkie Xięstwo Litewskie. Unia tego Xięstwa przez Władysława zrobiona, przez Alexandra utwierdzona, była dziełem zupełnie doskonałym y gruntownym, a ieżeli pòźniey za Zygmunta Augusta na Seymie Lubelskim ponowioną została, każdy to iasno poznać może, iż była Dziełem wolności obu-

dwòch Narodow do tego ſunięt ey ſtopnia, aby prawego Potomka Jagiełły ſkłonić do odſtąpienia od tytułu dziedzictwa, y w ſamey rzeczy zamyſł ten wziął pożądany ſkutek, bo Zygmunt Auguſt nie maiąc żadnego po ſobie potomſtwa, zrzekłſzy ſię tytułu Dziedzictwa, oddalił tych wſzyſtkich od należności do Berła, którzy albo ſzli od Braci Władyſława Jagiełły, albo przez płeć żeńſką, należeć mogli do krwi Jagielońſkiey. Za Jagiełłow Narod w miarę oświecenia y łagodności Rządu, przyſzedł do tak wyſokiego znaczenia, iż ſię mieścił między pierwſzemi w całey Europie, iż ſłodycz Rządu Polſkiego, ſtała ſię wzorem dla wſzyſtkich ościennych Króleſtw y Pańſtw z Nami graniczących. Kazimierz Syn Władyſława dał Kròlow z Potomſtwa ſwego Węgrom y Czechom, przyłączył do iedności Narodu Pruſy Zachodnie, Pruſy zaś Wſchodnie za Zygmunta I. a Inflanty za Zygmunta Auguſta poddały ſię z dobrey woli pod Rząd Berła Polſkiego, y Panowanie Praw Polſkich. Nie zoſtawało więc Oycom Naſzym iak trzymać ſię tych ſzanownych prawideł, które wiekami poświęcone, poſtawiły Narod Polſki w rzędzie prawdziwey wielkości y mocy polityczney; Lecz ci mniemaiąc, iż lepiey ieſzcze ſobie y ſwym Potomkom uczynią, zepſuli ròwnowagę Rządu politycznego, a zamiaſt, coby mieli doſkonalić Prawa opiſuiące obowiązki Krolow, y upowſzechniaiące ſwobody Narodu, ięli ſię niebeſpieczney maxymy, iż dla zapobieżenia Jedynowładztwu, należy przyiąć Prawo Elekcyi doczeſnych, elekcyi iedney Oſoby.

Nie dało ſię zaraz uczuć niebeſpieczeńſtwo; tak wielka Prerogatywa podchlebiała w początkach możnym Obywatelom, a gorliwość obſtawania przy Elekcyi Królow była przyczyną y ſkutkiem zepſucia całego politycznego Rządu. Elekcya

A 2

dożywotnich Krolow zaczęła się na Henryku, możnowładztwo poczęło się passować z Koroną za Stefana y Zygmunta III. upadł Rząd dawny za Jana Kazimierza, Anarchia opanowała resztę czasu, aż do dni Naszych. Przyszliśmy nakoniec do tego nieszczęśliwości stopnia, iż poddawszy Prawa Kraiowe pod gwarancyą Moskwy, staliśmy się, iak gdyby Narodem obcemu Mocarstwu hołduiącym. Nie przestanna boiaźń, aby Krolowie Polscy niezyskali kiedy Prawa Sukcessyi dla swey Familii, obróciła całą usilność możnych Narodu, ażeby Tron ogołocić zupełnie z przyzwoitych mu zaszczytow. Nie pomniano na niebeśpieczny wzrost ościennych Mocarstw pod iednowładnym zostaiących Berłem. Wzrosło pod ówczas niezmiernie wielkie y silne Cesarstwo przy Granicach Naszych od wschodu, a od północy na lennym Xięstwie Naszym powstało potężne Krolestwo. Jan Kazimierz doznawszy za panowania swego tych wszystkich nieszczęśliwości, którym Narod nierządny podlegać musi, własnym nauczony doświadczeniem, upominał Oycow Naszych, aby sobie za życia Jego o przyszłym pomyślili Następcy. Czuł on naylepiey, iż gdy Tron Polski bez prawnego został Następcy, stać się musiał celem pogardy możnych Obywatelow, a woyny domowe y pograniczne przywieść musiały o upadek y zniszczenie całe Państwo; Król nie był więcey zdolny zasłonić go w czasie niebeśpieczeństwa, Ambicya możnych nie mogła być zgodną i zachować się w równości pod Berłem dożywotnim y na pogardę wystawionym. Okropne spustoszenie poprzedziło Nasz pierwszy podział. Szwedzi zabrali Nam Jnflanty; Moskwa zabrała kraie za Dnieprem leżące; Margrabia Brandeburski, uwolnił się od Praw Lenności, Austrya wzięła w zastaw szyby solne; możni podnosili rokosze, y wprowadzali Woysko zagraniczne do

kra-

kraiu, pospolstwo pod przywodztwem Chmielnickiego wydało woynę domową Właścicielom Ziemi, zgoła nie było żadney części Ludu, ktòryby nieuczuł, iż iest pod Anarchią, iż śmiało ieden przeciw drugiemu powstawać może w tak obszernym Narodzie, w którym Jnteress powszechny nie iest ziednoczony pod Berłem iedney Familii, w ktòrym Tron na cel pogardy wystawiony został. W tenczas to Jan Kazimierz zagrzewał naygoręcey, ażeby Narod Polski myślał o swoiey exystencyi, w tenczas przepowiadał powtorne rozebranie Państw Rzeczypospolitey, ieżeli sobie wcześnie o przyszłym do Tronu nie zaradzi Następcy. Wzgardzili Oycowie Nasi radą nieszczęśliwego, lecz dobrego Kròla, a przepowiedzenia Jego stały się nayokropnieyszym wypadkiem przeznaczonym do uskutecznienia za dni Naszych. Od Roku 1764. Konfederacye stały się hasłem robot politycznych. Dał się widzieć pierwszy Związek Dyssydentow w Toruniu y Słucku, ktòry za sobą pociągnął Związek Radomski; Przemoc obca dała Nam Prawa y przyięła Nas pod swą mniemaną opiekę, o którą złudzeni Obywatele podle dopraszali się. Obcym natchnieniem zbuntowane na Ukrainie pospolstwo, powstało przeciw własney Zwierzchności; czuły o ucisk swey Oyczyzny Obywatel podniosł niedołężne ramię na obronę wolności, a Mocarstwa Nas otaczaiące dopełniły tego, co przepowiedział Jan Kazimierz. Nieszczęśliwość powszechna, powiększona hańbą, zuchwałość okryta podłością sprawiły, iż Obywatel własnemi rękami przyśpieszał zgubę Narodu. Oderwane od ciała Rzplitey kraie, ieżeli z iedney strony będą pamiątką niesprawiedliwości wyrządzoney Nam od Sąsiadow, bydź muszą oraz okropnym świadectwem niepostrżeżenia się Oycow Naszych, y oddalenia od Rządu uszczę-

śliwiaiącego Narod Polſki za czaſow Jagielońſkich.

Z tych powodow My Skonfederowane Rzeczypoſpolitey Stany uznaliśmy za iſtotną potrzebę powrócić Narodowi Rząd dawny, Rząd, ktòryby Nas uczynił nie podległemi iakieykolwiek Zagraniczney Potencyi, ktòryby ſwobody Naſze od wſzelkiey zawarował przemocy. Lecz ponieważ prożną byłoby rzeczą pracować około poprawy Rządu, gdyby Tron Polſki dawnym podpadał Interregnum, gdyby zależał od Arbitralności Saſiadow Naſzych; przeto oſądziliśmy za iſtotną powinność odwołać ſię do woli Obywatelſkiey; a przekładaiąc to wſzyſtko, co w tey mierze przed oczy troſkliwego o ſwą całość Narodu przełożyć można, ſpodziewamy ſię niewątpliwie, iż wſzyſcy Obywatele Woiewodztw, Ziem, y Powiatow tę Naſzą odezwę przyimą za ſkutek rzetelney gorliwości, pragnącey, aby Narod doſtrzeżoną przez Nas okoliczność, użył na ocalenie granic ſwoich, na zawarowanie ſię od podległości Saſiedzkim Mocarſtwom, y na uratowanie od oſtateczney zguby Jmienia Polſkiego.

Przezacni Obywatele! Użyczyła Nam Opatrzność ſzczęśliwey czaſu pory wydźwignienia Oyczyzny z pod iarzma dependencyi obcey. Pragniemy Wam i Potomkom Waſzym oddać Naròd ſwobodny i Rządny; lecz te uſiłowania będą pròżne, i daremne, ieżeli wola Waſza nie ſkłoni ſię zupełnie do tych ſrzodkòw, ktòre za nayſkutecznieyſze uznaiemy; ieżeli daley cierpieć zechcecie to peryodyczne Kraiu przez *Interregna* wzburzenie, podczas ktòrego Ambit miota Prawami, wzruſza Rząd w ſamych iego Zaſadach, przynoſząc ruinę maiątkòw Obywatelſkich, Bogactwo Kraiowe iſtotnie składaiących. Rząd, choćbyśmy go z naywiękſzą troſkliwością przepiſać chcie-

ſi nie będzie trwały, ieżeli Tron Polſki zoſtanie pod Arbitralnością Sąſiadów Naſzych, zoſtanie zaś niewątpliwie, gdy niedozwolicie wybrać iedney Familii, któreybyśmy z woli Waſzey Berło Polſkie powierzyli. Poróżnienie Sąſiadów Naſzych naſtręcza Nam nayſpoſobnieyſzą do tego porę, lecz im bliżſi ſą zgody, tym trudniey ieſt odwłóczyć na daley dzieło tak pożądane. My Wam radziemy Sukceſſyą Tronu, zaręczaiąc, iż będzie nayuſilnieyſzym ſtaraniem Naſzym, opiſać iak nayſilnieſze warunki ſwobód Narodowych; ieſt przeto intereſſem Kraiu, to co radziemy, ieſt przeciwne zamiarom Graniczących z Nami Mocarſtw, które uſkuteczniwſzy iuż dwa razy okropny Narodu Naſzego podział, uſkutecznić go mogą, przy zręczney okoliczności raz ieſzcze trzeci, ieżeli tym iedynie ſrzodkiem całości imienia Naſzego nie zaradziemy. Spoyrzyicie na ſkutki, bo te naylepiey do rozumu i ſerca mówić powinny, a przekonacie ſię, iż zamiar, który obce Mocarſtwa tylokrotnie uſkuteczniły, nie inny ieſt, tylko zgładzenie imienia Polſkiego, a ieżeli miłość Oyczyzny i iedność Narodu ieſt iſtotnym Obywatela wolnego czuciem; w Waſzych ręku zoſtaie dozwolić, abyśmy byli całym Narodem, aby Potomſtwo Naſze ochronić od przygotowanego iedynowładztwa, od którego Wſpółobywatelow dziś żyiących ocalić nie mogliśmy. Komuż trzeba przypominać te wſzyſtkie nieſzczęśliwości, ſpuſtoſzenia, i pożogi, przelew krwi Obywatelſkiey, Woyny domowe końca nie biorące? Któż nie wie, iż do niedołężności Naſzey dodaiąc niedołężność Królów, bylibyśmy przymuſzeni ſtawać ſię wykonawcami obcey woli i igrzyſkiem zagraniczney ſiły? Gdy więc tak pożądaną ſpoſobnośc rządząca loſem Narodów naſtręczyła

Nam Opatrzność ; uznaliśmy za istotną powinność Naſzę odwołać ſię do ſerc i gorliwości Obywatelſkiey, aby czuły na ſwą całość i ſwobody Naród, uczynił Nas Sprawcami powſzechney ſzczęśliwości.

Na ten koniec wyznaczamy po wſzyſtkich Woiewództwach, Ziemiach i Powiatach, Seymiki w mieyſcach Prawem oznaczonych, a to na dzień N. w Mieſiącu N. Roku teraźnieyſzym 1790. na ktòre, za Uniwerſałem ninieyſzym wſzyſcy Obywatele zgromadzić ſię maią, dla przeſłania Posłom ſwoim *per Laudum* Zdania właſnego, czyli chcą mieć wybraną iednę Familią do Tronu z Prawem Sukceſſyi? Rezolucya na zapytanie naſze od każdego Seymiku dana, będzie w tey mierze iſtotnym prawidłem, nie tylko dla Posłòw, ale nawet dla Senatorów, do ktòrych Seymikòw, ciż Senatorowie z mocy Urzędu ſwego należą. Ponieważ zaś Krzesła Woiewództw od Rzeplitey i Miniſterya nie ſą przywiązane do żadnego osobnego Seymiku, zatym Miniſtrowie i Senatorowie rzeczeni, gdy ten Uniwerſał z woli Nas Skonſederowanych Stanów podpiſanym i rozeſłanym zoſtanie, natychmiaſt deklarować ſię maią, do którego Seymiku, z Poſſeſſyi właſnych należeć chcą, i Rezolucyi onego ſłuchać będą. A gdy Seymiki kweſtyą tę rozwiążą, My do decyzyi onego przez większość głośnych tylko wotów przyſtąpiemy, w tym czaſie, ktòry ieſzcze czaſem Naſzym i czaſem Narodu nazwać możemy. Aby iednak wola Obywatelów tym dokładniey na Seymikach okazać ſię mogła, zachęcamy wſzyſtkich Poſſeſſyonatów, do ziechania ſię na rzeczone Seymiki, na ktòrych, ieżeliby nie było zgody iednomyślney, Marſzałkowie wraz z Aſſeſſorami odbierać maią wota ſekretne Parafiami, przez ſpoſób który ſobie Obywatele obiorą; *plura-*

litas

litas zaś w Laudach zanotowaną bydź ma.

Zachęcaiąc Was, przezacni Obywatele, do podania Nam woli Waſzey, mówiemy do Was otwarcie, w tey uprzeymości i wynurzeniu ſerc Naſzych, ile ważność rzeczy i los powſzechny Narodu po Nas wymaga. Wola Waſza będzie prawidłem poſtępowania Naſzego; lecz gdy zawſze winniśmy Wam rzetelnie odkryć zdanie i życzenie naſze, wyſtawiamy Wam Nayiaśnieyſzego Elektora Saſkiego, Prawnuka i Wnuka, niegdy łaſkawie Panuiących Nam Kròlów, w ktòrego krwi i Jagiellońſka dobroć, i Sobieſkiego Męſtwo, mogłoby dźwignąć dawną ſławę Narodu Polſkiego.

Winniśmy w tym mieyſcu uwiadomić Powſzechność Narodową, iż Nayiaśnieyſzy Staniſław Auguſt, Król o całość i ſwobody Narodu troſkliwy, zachowuiąc w tey mierze iak nayściśley obowiązki Paktów Konwentów, nikogo Nam za Naſtępcę Tronu z Strony ſwoiey niepodaie, nie mianuie, ani do złożenia Elekcyi żadnym kſztałtem i wymyſłem nikogo nieſkłania, owſzem do woli Skonfederowanych Stanòw, do woli Narodu powſzechney ſtoſować ſię oświadcza.

Uniwerſał ten, iako dzieło życzenia i Woli Nas Skonfederowanych Rzeczypoſpolitey Stanów, *in Volumen Legum* inſerowany bydź ma; aby zaś o tym życzeniu Naſzym wſzyſcy Obywatele iak nayrychley uwiadomieni byli, do Woiewództw, Ziem, Powiatòw, i Parafii, rozeſłać go zalecamy, z podpiſem Marſzałkòw Konfederacyi Oboyga Narodów. Dan na Seſſyi Seymowey dnia N. Mca N. Ru: 1790.

1
3
8
17
28
25
38
40
41
47
53
59
60
63



